

PIOTR BRASZAK - PIOTR BRASZAK

- PIOTR BRASZAK - PIOTR BRASZAK

- PIOTR BRASZAK - PIOTR BRASZAK

- PIOTR BRASZAK - PIOTR BRASZAK

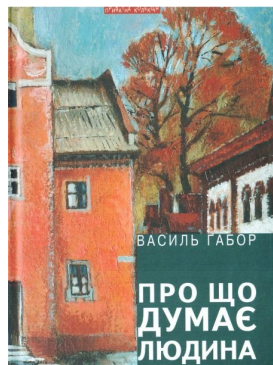
- PIOTR BRASZAK - PIOTR BRASZAK

- PIOTR BRASZAK - PIOTR BRASZAK

- PIOTR BRASZAK - PIOTR BRASZAK

W razie zainteresowania notą o książce oraz przekładem fragmentu tekstu prosimy o kontakt z tłumaczem

piotrekbr@wp.pl



Tom opowiadań „Pro szczo dumaje ludyna” chciałbym zaprezentować przez pryzmat opowiadania „Szandrowo i jego duchy”. Jest to swojego rodzaju demonologiczny leksykon rodzinnej wsi autora – zakarpackiego Szandrowa, które dziś na mapach występuje pod nazwą Oleksandriwka. Czytelnik może nie tylko przekonać się jakie wierzenia kształtowały światopogląd ówczesnych społeczności tradycyjnych, ale też poznać osobistą optykę autora, który w nadprzyrodzony świat ukraińskiej wsi wchodził już jako dziecko.

Informacje na temat autora przekładu można znaleźć na stronie:
archipelagos-eu.org

Piotr Braszak



Wasył Gabor urodził się w zakarpackiej wsi Szandrowo (dziś występujące na mapach pod nazwą Oleksandriwka) i bliskiemu sercu miejscu poświęcił niejedno swoje opowiadanie. Zainspirowany książką Uroże i jego duchy Hałyny Pahutiak, której na wstępie dedykuje dłuższą jak na niego formę, postanowił i swojej małej ojczyźnie skomponować podobną demonologię. I tak, w konwencji realizmu magicznego, przez kolejne strony opowiadania przewijają się dusze zamknięte w schodzących z gór wiatrach, zmarli po śmierci mieszają się w codzienność żywych, zjawy i przemienienicy psocą lub pomagają napotkanym ludziom, ścierają się ze sobą siły nieczyste i strzegący przed nimi patroni. Poza panteonem postaci nadprzyrodzonych autor opisuje też rytuały magiczne i wierzenia, których z powagą i strachem przestrzegali mieszkańcy górskiej miejscowości. Robi to z wyczuwalną dozą czułości i sentymentu. Nie powinno to dziwić, ponieważ na opis nakłada się jego osobista optyka dziecka – większość z zapamiętanych fenomenów poznał jako dorastający chłopiec. W takim dziecięco-dorosłym dwugłosie nakreśla również relacje człowieka i przyrody. I tak, drzewom na przykład należny był szacunek, ponieważ zdawały się mieć swoich ludzkich odpowiedników spośród rodziny i sąsiadów narratora, a obecność i zachowanie zwierząt należało baczenie obserwować i odpowiednio na nie reagować, ponieważ zwiastować mogło rychłe manifestacje sił pozaziemskich lub zjawisk atmosferycznych. Przez cały tekst więc etnograficzna uważność przeplata się z intymną narracją, dzięki czemu czytelnik może nie tylko przekonać się jakie wierzenia kształtowały światopogląd ówczesnych społeczności tradycyjnych, ale również, dzięki plastycznej, bliskiej narracji zobaczyć wyciągnięte z tamtego świata stopklatki i w bardziej namacalny sposób się do nich zbliżyć.

O sieci Archipelagos

Celem sieci Archipelagos jest odkrywanie różnorodności głosów literackich z całej Europy, przede wszystkim z języków rzadziej używanych w międzynarodowym obiegu. Będziemy wspierać pracowników branży książkowej oraz tłumaczy jako odkrywców literackich perełek.